

# Biliński, Piotr

---

## Środowisko rodzinne i naukowe Stanisława Kutrzeby

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 55/1, 37-64

---

2010

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Piotr Biliński*

Instytut Studiów Regionalnych UJ  
Kraków

## ŚRODOWISKO RODZINNE I NAUKOWE STANISŁAWA KUTRZEBY

Celem artykułu jest przybliżenie postaci znakomitego historyka i prawnika Stanisława Kutrzeby w oparciu o nieznane w większości źródła, które pozwalają rzucić nowe światło na życiorys tego uczonego. Przy pisaniu biografii wykorzystano archiwalia zgromadzone w różnych krajowych archiwach i bibliotekach, m.in. Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Archiwum PAN w Warszawie, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Państwowe w Krakowie, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, prace naukowe Kutrzeby, artykuły wspomnieniowe, a także biogramy uczonego, m.in. w *Polskim Słowniku Biograficznym* i *Poczcie prawników polskich*.

Uniwersytet Jagielloński po latach prześladowań i germanizacyjnej polityki władz zaborczych w drugiej połowie XIX wieku zaczął powoli dźwigać się z upadku. Istotne zmiany dotknęły wszystkie jego wydziały, w tym także powstały jeszcze w średniowieczu Wydział Prawa. Rozpoczęli na nim wykłady znakomici prawnicy, kształceni na uniwersytetach niemieckich i austriackich. W połowie XIX wieku utworzono pierwszą na ziemiach polskich katedrę historii prawa polskiego, którą przez lata kierowali tak zasłużeni badacze, jak Antoni Zygmunt Helcel, Michał Bobrzyński, Franciszek Piekosiński, czy wreszcie najwybitniejszy z nich Stanisław Kutrzeba<sup>1</sup>.

Rodzina Kutrzeby pochodziła z Myślenic i dopiero w 1858 r., jego ojciec Jan Antoni, urodzony 24 czerwca 1842 r. przeniósł się wraz z matką Anną do Krakowa, gdzie w latach 1858–1862 odbył praktykę w zakładzie introligatorskim majstra Fryderyka Friedleina<sup>2</sup>. W dniu 18 czerwca 1870 r. został odznaczony brązowym medalem na wystawie rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie za „wyroby czyste i porządne, wszelako nie wychodzące za sferę codziennych robót”<sup>3</sup>. W roku 1872 zakupił od Fryderyka Friedleina introligatornię w „Szarej Kamienicy” przy Rynku Głównym nr 6<sup>4</sup>. Kutrzeba zatrudniał kilku introligatorów, oprawiał w twarde okładki książki z Biblioteki Instytutu Technicznego i Muzeum Przemysłowo-Technicznego w Krakowie. Dzięki dużym dochodom spółki zmodernizował swoją introligatornię zakupując w roku 1874 nowoczesną maszynę do obcinania papieru firmy Beckert-Krause z Lipska<sup>5</sup>. Po takim unowocześnieniu introligatornia mogła wykonywać oprawy zeszytów, ksiąg dla urzędów na masową skalę. Odbiorcami wyrobów zakładu Kutrzeby były banki, biblioteki, muzea i księgarnie<sup>6</sup>.

W roku 1874, do spółki z Józefem Murczyńskim, Jan Kutrzeba założył skład materiałów papierniczych i przyborów szkolnych na ulicy Grodzkiej<sup>7</sup>. W 1877 przeniósł sklep na Rynek Główny pod dzisiejszy nr 21. Sklep był znany w całym Krakowie i posiadał bogaty wybór reprodukcji grafik zagranicznych i polskich mistrzów, litografie zakładów krakowskich Aureliusza Pruszyńskiego i Marcina Salba, książki handlowe i religijne, artykuły dewocyjne, a także sztukaterię sufitową, obicia ścienne, tapety francuskie i angielskie, papierowe dekoracje, żaluzje do okien, ceraty na stoły, meble i podłogi, obrazy olejne o treści patriotycznej i z widokami Krakowa, sztychy, rzeźby artystyczne, rami i listwy rzeźbione, albumy, fotografie, farby, pędzle i płótna<sup>8</sup>. Zakład Kutrzeby był m.in. wydawcą słynnego albumu *Klejnoty miasta Krakowa*, z tekstem Władysława Łuszczkiewicza, przedmową Mariana Sokołowskiego i 24 kolorowymi chromolitografiami według akwarel Juliusza Kossaka i Stanisława Tondosa (1886). Chromolitografie przedstawiające najpiękniejsze i najbardziej znane zabytki i widoki Krakowa były naklejane na oryginalne kartony. Okładka zawierała herb miasta i widok wawelskiego wzgórza. Ludwik Dębicki słusznie podkreślał w recenzji, że było to pierwsze w Krakowie ilustrowane wydawnictwo opublikowane nakładem polskiego zakładu introligatorskiego<sup>9</sup>. W latach 80. XIX wieku zakład należał do największych w mieście i cieszył się zasłużoną renomą. Posiadał też stałą i licznie rozgałęzioną klientelę. Kutrzeba, jako mistrz cechowy, wyszkolił kilku wybitnych introligatorów krakowskich, m.in. Wojciecha Czekajskiego, Adama Markiewicza, Józefa Janowskiego i Adama Suchodolskiego<sup>10</sup>.

Około roku 1884 Kutrzeba z Murczyńskim sprzedali introligatornię Czekajskiemu, poświęcając się tylko księgarstwu<sup>11</sup>. Spółka wygasła w 1899 r. tuż przed śmiercią Józefa Murczyńskiego. Od tej pory Kutrzeba prowadził zakład samodzielnie, wolny od niepotrzebnych scysji ze współnikami. Działał też w wielu organizacjach zawodowych i dobroczynnych, m.in. był członkiem

od 1880 r. Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie (wizytator okręgu)<sup>12</sup>, od 1882 Stowarzyszenia Intrologatorów i Pudełkarzy Krakowskich<sup>13</sup>, od 1894 Kongregacji Kupieckiej w Krakowie<sup>14</sup>. Od 1883 aktywnie pracował w zarządzie Stowarzyszenia Intrologatorów jako zastępca przewodniczącego, a następnie sekretarz. Był też stałym przedstawicielem stowarzyszenia w kontaktach z władzami Krakowa i delegatem na zjazdy zawodowe, m.in. w lipcu 1893 r. wyjechał do Wiednia w sprawie omówienia zmian ustawy przemysłowej<sup>15</sup>. Ponadto współtworzył nowy statut stowarzyszenia, opracował projekt sztandaru i insygniów cechowych<sup>16</sup>. Działał wreszcie czynnie w Towarzystwie Kredytowym Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie, gdzie pełnił przez jakiś czas funkcję cenzora<sup>17</sup>.

Jan Kutrzeba był dwukrotnie żonaty. Pierwsza żona, mieszcanka krakowska, Anna z Lachmanów, zmarła 23 maja 1872 r. w wieku 30 lat<sup>18</sup>. Jeszcze tego samego roku, 24 listopada, wdowiec poślubił w Krakowie Walerię z Pawlików, urodzoną 25 grudnia 1847 r., córkę pochodzącego z Myślenic Franciszka kancelisty magistrackiego i Magdaleny Dróżdź<sup>19</sup>. Państwo młodzi zamieszkali przy ulicy Floriańskiej nr 354<sup>20</sup>. Wkrótce po ślubie zaczęły przychodzić na świat ich dzieci. Pierwszym potomkiem był Kamil, zmarły w niemowlęctwie, następnym Stanisław. Przyszły prawnik urodził się 15 listopada 1876 r. w Krakowie. Ochrzczony został w Bazylice Mariackiej 31 grudnia 1876 r.<sup>21</sup> W dwa lata później 17 kwietnia 1878 r. na świat przyszła Zofia<sup>22</sup>.

Waleria Kutrzeba zajmowała się domem i opieką nad małoletnimi dziećmi: Stasiem i Zosią. W skrupulatnie prowadzonej książce wydatków domowych zapisywała też lakoniczne wzmianki dotyczące dzieci<sup>23</sup>.

Ojciec naszego bohatera zmarł na zapalenie płuc 28 marca 1901 r. i został pochowany na cmentarzu Rakowickim<sup>24</sup>. Cały majątek zapisał w spadku młodszej córce Zofii, która aż do śmierci kierowała rodzinnym interesem<sup>25</sup>. Później firma mająca swoją siedzibę przy ul. Wiślniej nr 11 została wykreślona z rejestru handlowego<sup>26</sup>. Likwidacją zakładu zajmował się Stanisław, który sprzedał sklep i zgromadzone w nim towary niejakiemu Wójtowiczowi. W dwadzieścia pięć lat po śmierci ojca, 1 września 1926 r., zmarła matka Stanisława Kutrzeby; została pochowana w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Rakowickim<sup>27</sup>.

Po odebraniu pierwszych nauk w rodzinnym domu przy ulicy Szewskiej nr 21, Stanisław został zapisany przez rodziców do szkoły czteroklasowej, do której uczęszczał w latach 1883–1886. W niemal każdym świadectwie semestralnym podkreślano jego pilność i wytrwałość, a także zwracano uwagę na bardzo dobre postępy w nauce<sup>28</sup>. Edukację w szkole powszechnej ukończył z odznaczeniem. W tym czasie zaczął się uczyć grać na skrzypcach i brać z siostrą pierwsze lekcje tańca<sup>29</sup>. Pogodna atmosfera domu rodzinnego, troskliwa opieka matki i serdeczne relacje z siostrą, wpłynęły pozytywnie na usposobienie młodego Kutrzeby.

W 1886 r. rozpoczął uczyćszczać do szczytającego się wielowiekową tradycją gimnazjum św. Anny, gdzie uczył się przez osiem lat. Szkoła została założona w 1586 r. przez rektora Akademii Krakowskiej, Piotra z Górczyna. Jednak uroczyste otwarcie placówki odwlekło się do wiosny 1588 r. Powstała z inicjatywy grona profesorów Akademii Krakowskiej szkoła miała za zadanie przygotowanie młodzieży do studiów akademickich. Funkcję dyrektora sprawował Ignacy Starwarski, bezwzględnie oddany władzom austriackim. Po nim urząd dyrektora przejął Leon Kulczyński, docent pedagogiki na Uniwersytecie Jagiellońskim. To właśnie dzięki jego staraniom powstał przy gimnazjum pierwszy w Galicji kurs praktyczny kształcenia nauczycieli szkolnych. Kulczyński potrafił w doskonały sposób kierować powierzoną sobie placówką, a także wychować pokaźne grono znakomitych wychowanków. We współpracy z podwładnymi nauczycielami wykazywał się taktem i koleżeństwem, zaś wśród grona pedagogicznego cieszył się powagą i był niekwestionowanym autorytetem moralnym<sup>30</sup>.

Od samego początku swej nauki Kutrzeba z większości przedmiotów otrzymywał na cenzurkach oceny bardzo dobre i celujące. W gimnazjum jego nauczycielami byli: ks. Józef Rychlak, ks. Czesław Wądolny, Jan Czubek, Józef Szafran, Antoni Danysz, August Sokołowski, Julian Miklaszewski, Leopold Świerż, Teofil Ziemia, Ignacy Kranz, Franciszek Tomaszewski, Antoni Pazdrowski, Józef Limbach, Zygmunt Stylo, Walerian Heck, Jan Leniek i Stanisław Klemensiewicz<sup>31</sup>. Ksiądz Józef Rychlak, doktor teologii i wykładowca dogmatyki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie cieszył się sympatią i poważaniem wśród uczniów, którzy w kuluarach nazywali go „Habakukiem”. Pomimo niewątpliwych trudności wychowawczych, katecheta umiał utrzymać porządek na lekcji, często wywołując do odpowiedzi najgłośniejszych uczniów, mówiąc: „No skoro chce ci się tak gadać, to powiedz, co było na dzisiaj zadane”<sup>32</sup>. Drugim katechetą był ks. Czesław Wądolny, przyszły kanonik kapituły katedralnej i archiprezbiter Bazyliki Mariackiej. Spośród świeckich wykładowców najwybitniejszymi osiągnięciami naukowymi mógł poszczycić się nauczyciel języka starogreckiego Jan Czubek, autor przekładów dzieł literatury antycznej, edytor źródeł epoki staropolskiej, a także znaczących biografii m.in. Jana Chryzostoma Paska, Wespazjana Kochowskiego i Wacława Potockiego. W uznaniu zasług został wybrany w 1918 r. członkiem czynnym Akademii Umiejętności w Krakowie. Również jako dydaktyk cieszył się uznaną renomą, a w kontaktach z uczniami był zawsze sprawiedliwy, uczciwy i wyrozumiały. Bardzo kochał młodzież nowodworską, która wysoko ceniła jego dobroć i szacunek dla drugiego człowieka<sup>33</sup>. Wybitnymi filologami klasycznymi byli: Józef Szafran, Antoni Danysz, przyszły profesor Uniwersytetu Poznańskiego, i Leopold Świerż, gorący patriota, który wraz z całą klasą wziął udział w powstaniu styczniowym<sup>34</sup>. Języka polskiego uczył Teofil Ziemia, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego i autor ważnych monografii o Janie Śniadeckim

i Tadeuszu Czackim oraz dwóch podręczników szkolnych poświęconych psychologii i estetyce poezji<sup>35</sup>. Nauczycielami przedmiotów ścisłych byli: fizycy Ignacy Kranz i Franciszek Tomaszewski oraz matematycy Antoni Pazdrowski i Józef Limbach. Wykładowcą historii i geografii był Walerian Heck, autor przewodnika po zbiorach archiwalnych księstw Oświęcimia i Zatora. Przed Heckiem uczył Kutrzebę historii Jan Leniek, późniejszy dyrektor gimnazjum w Tarnowie i autor *Książki pamiątkowej ku uczczeniu jubileuszu trzechsetnej rocznicy założenia gimnazjum św. Anny w Krakowie*<sup>36</sup>. Jednak najsilniejszy wpływ na uzdolnionego ucznia wywarł Julian Miklaszewski, który jak wynika ze wspomnień ucznia był „powolny ociężały nawet, z myślącą twarzą, wymagający [...] cały nacisk kładł na historię kraju rodzinnego jak się nazywała oficjalnie historia polski uczona jako przedmiot nadobowiązkowy”. Z patriotycznych pobudek wszyscy gimnazjaliści zapisywali się na te zajęcia, a Miklaszewski „wymagał, by się uczono jej gruntownie i wtedy przebaczał braki w historii powszechnej”<sup>37</sup>. 28 maja 1894 r. Kutrzeba zdał z odznaczeniem egzamin dojrzałości<sup>38</sup>. Gratulacje z powodu dobrego wyniku składali mu nawet dawni nauczyciele, m.in. historyk Jan Leniek<sup>39</sup>.

Przez cały okres nauki w gimnazjum Kutrzeba wykazywał duże zainteresowanie historią, dlatego też po zdaniu egzaminu dojrzałości planował zapisać się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, aby w przyszłości poświęcić się badaniom historycznym. Jednak za radą ojca argumentującego za przyszłym statusem materialnym zawodu, a także dwóch profesorów – Franciszka Kasparka i Leona Cyfrowicza – wybrał ostatecznie Wydział Prawa. Zgodnie z obowiązującymi przepisami studia trwały cztery lata. Jedynym stopniem naukowym był doktorat nadawany po zdaniu wszystkich egzaminów. Kutrzeba, obdarzony wybitną pamięcią i talentami lingwistycznymi (znał biegle łacinę, grekę, niemiecki, francuski, włoski i rosyjski), uczęszczał m.in. na wykłady Stanisława Smolki, Wincentego Zakrzewskiego, Franciszka Piekosińskiego, Stanisława Krzyżanowskiego i Bolesława Ulanowskiego.

Spośród tej piątki najszybszą karierę zrobił Smolka mediewista i nowożytnik. „Z nabożeństwem omal służyłem jego wykładów – pisał po latach Kutrzeba o Smolce – mówił powoli trochę stękając, szarpiąc długo brodę; męczący był to wykład, choć starał się – jak i w pracach – o jego literackość”. Jednak „już często chorował – brał urlopy – w seminariach zastępował go Anatol Lewicki, sumienny pracownik, Polak rusińskiego pochodzenia, profesor historii austriackiej”<sup>40</sup>. Krakowski uczoney był synem znanego polityka galicyjskiego Franciszka Smolki i wykorzystując znajomości ojca szybko piął się do góry po szczeblach drabiny naukowej. W wieku siedemnastu lat ogłosił swój pierwszy artykuł, a w rok później napisał swoją pierwszą obszerną rozprawę historyczną. Mając dziewiętnaście lat uzyskał doktorat, w dwa lata później habilitował się zakresu historii średniowiecznej. W wieku dwudziestu dwóch lat

został profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w wieku dwudziestu sześciu członkiem Akademii Umiejętności. W 1890 r. wybrano go sekretarzem generalnym tej instytucji, a w latach 1895–1896 rektorem *Almae Matris*. W jego dorobku naukowym szczególnie znaczenie ma praca *Mieszko Stary i jego wiek* (1881), ukazująca obraz społeczeństwa i państwa piastowskiego w XII w. Ważną rozprawą dotyczącą genezy unii polsko-litewskiej był szkic *Kiejstut i Jagiełło* (1889). W późniejszym okresie skierował swe zainteresowania ku historii nowożytnej opracowując monografię *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym* (1907). Był także wytrawnym wydawcą średniowiecznych źródeł, m.in. wydał *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tyńckiego* (1875). Jego błyskotliwa kariera naukowa została gwałtownie przerwana po czterdziestym roku życia atakiem silnej neurastenii, która uniemożliwiła mu dalszą owocną pracę naukową i zmusiła do rezygnacji ze wszystkich pełnionych dotychczas funkcji<sup>41</sup>.

Dziesięć lat starszy od Smolki Wincenty Zakrzewski był powstańcem z roku 1863 podkomendnym gen. Mariana Langiewicza. Jego udział w powstaniu styczniowym stanowił decydujący miernik sentymentów politycznych, jakie budził w młodym pokoleniu studentów historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Choć formalnie należał do grona konserwatystów krakowskich, to swoich poglądów politycznych nie prznosił na uczelniane wykłady, dlatego też cieszył się wśród młodych historyków szacunkiem i uznaniem. Był obok Smolki właściwym twórcą seminarium historycznego oraz badaczem dziejów reformacji w Polsce i historii XVI w. Do jego najważniejszych prac należy zaliczyć: *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce 1520–1572* (1870), *Stosunki Stolicy Apostolskiej z Iwanem Groźnym, carem i Wielkim Księciem Moskiewskim* (1872), *Po ucieczce Henryka. Dzieje bezkrólewia 1574–1576* (1878), *Rodzina Łaskich w XVI wieku* (1882), *Stefan Batory. Przegląd historii jego panowania i program dalszych nad nią badań* (1887), podręcznik szkolny dla gimnazjalistów i liczne edycje źródłowe<sup>42</sup>. Uważany w środowisku krakowskim za świętego historyka, „jednego z najwybitniejszych, jakich w ogóle mieliśmy”, Wincenty Zakrzewski nie cieszył się już taką estymą jako dydaktyk, gdyż „wykładał bardzo przykro z powodu ciągłego krzäkania, które mnie tak denerwowało – wspominał Kutrzeba – iż trudno mi było go słuchać, na seminarium jakoś się nie zapisałem – mając dość innych – choć później tego żałowałem, gdy poznałem jego gruntowną wiedzę, a zwłaszcza oceniłem metodę znakomitą”<sup>43</sup>.

Natomiast Franciszek Piekosiński długo dobijał się do uniwersyteckiej katedry, przez lata pełniąc administracyjne funkcje. Studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, brał również udział w zajęciach seminarium historycznego, prowadzonego przez Józefa Szujskiego. Podczas studiów wziął udział w powstaniu styczniowym, dlatego też doktorat uzyskał dopiero w roku 1870. Zaraz po studiach pracował jako urzędnik w różnych instytucjach galicyjskich. Gdy w 1891 r. rozpoczął wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim, otrzymał nominację na dyrektora Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich w Krakowie.

Głównym nurtem jego zainteresowań badawczych było edytorstwo średnio-wiecznych źródeł. Przez całe życie opublikował około 5500 dokumentów i oko-ło 7000 zapisków sądowych, zupełnie nieznanymi ówczesnym badaczom. Do jego głównych wydawnictw źródłowych należą: dwa tomy kodeksu dyploma-tycznego katedry krakowskiej, cztery tomy kodeksu dyplomatycznego małopolskiego, dwa tomy kodeksu dyplomatycznego miasta Krakowa, tom kodeksu dyplomatycznego uniwersytetu krakowskiego i tom kodeksu dyplomatycznego wielkopolskiego. Piekosiński poświęcał się też badaniom z zakresu heraldyki, sfragistyki i numizmatyki. Do jego najważniejszych prac z tych dziedzin należą: *Heraldyka polska wieków średnich* (1899); *Pieczczę polskie wieków średnich* (1899); *Moneta polska w dobie piastowskiej* (1898). Był też głównym propaga-torem teorii najazdu zewnętrznego na ziemię polskie we wczesnym średniowie-czu. Fundament teorii najazdu stanowiła hipoteza o runicznej genezie najstar-szych herbów polskich, które miały być, według niego, podobne do alfabetu skandynawskiego. Swoje kontrowersyjne poglądy wygłosił w trzech dziełach: *O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju* (1881); *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. 1–3, (1896–1902); *O dynastycznym szlachte polskiej pochodzeniu*. Teorie Piekosińskiego zostały kategorycznie odrzucone przez ówczesnych historyków: Michała Bobrzyńskie-go, Stosława Łagunę, Oswalda Balzera, Stanisława Smolkę i Antoniego Małeckiego. W drugiej połowie lat 90. XIX w. zaczął ciężko chorować, miał sparaliżowaną nogę, utracił słuch, wreszcie popadł w obłąd psychiczny. Jego przejawem była demonstracyjna rezygnacja z członkostwa Akademii Umiejęt-ności i konflikt z jej zarządem. Ponadto ciążyły na nim zarzuty niemoralnego prowadzenia się, co zostało odnotowane w aktach krakowskiej policji. Ostatnie lata życia spędził w osamotnieniu odseparowany od naukowego środowiska<sup>44</sup>.

Stanisław Krzyżanowski był wybitnym mediewistą i pierwszorzędnym znawcą nauk pomocniczych historii, w tym szczególnie paleografii, dyplomatyki i genealogii. Był twórcą Gabinetu Nauk Pomocniczych Historii, wieloletnim dyrektorem Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa, członkiem czynnym Akademii Umiejętności. W roku 1900 założył Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, którego był wieloletnim prezesem. W jego dorobku naukowym szczególne miejsce zajmują prace: *O zadaniach paleografii i dyplomatyki wobec historii polskiej i prawa polskiego* (1890); *Początki dyplo-matyki polskiej* (1892); *Morsztynowie w XV wieku* (1898); *Najstarsze karty metryki uniwersyteckiej* (1900); *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje* (1900). Był także wydawcą źródeł, m.in. *Monumenta Poloniae paleographica* (1907–1910, t. 1–2). Przez całe życie poświęcał się nauce i stronił od sporów politycznych i uniwersyteckich koterii<sup>45</sup>. W swoich wspomnieniach Kutrzeba zapisał, że był on „jasnym blondynem, ze szlachetną twarzą, tak szlachetną, jak szlachetną była jego dusza, z niebieskimi



oczami, nieco pochylony, wąty, mówił powoli, cicho, choć niekiedy się zapalał i wtedy głos podnosił”. Stosunki Kutrzeby z Krzyżanowskim z latami zacieśniały się i „przerodziły się w serdeczną przyjaźń”<sup>46</sup>.

I wreszcie Bolesław Ulanowski, badacz dziejów prawa polskiego i kanonicznego, w młodości ciężko zraniony w lewą nogę na strzelnicy, pomimo kalectwa, wykazywał do ostatnich chwil życia niespożytą energię i pasję twórczą<sup>47</sup>. Był uczeniem Michała Bobrzyńskiego, Józefa Szujskiego, Stanisława Smolki i Wincentego Zakrzewskiego. Zasłużył się jako wytrawny paleograf, wydawał dokumenty, inwentarze, lustracje i różnego rodzaju średniowieczne księgi. Zdaniem Michała Patkaniowskiego jego wydawnictwa źródłowe stanowią trwałe dorobek polskiej historiografii. Niemniej cechowała je pewna przypadkowość, brak systematyczności i niezbędnych indeksów przy takich wydawnictwach. Chaotyczność i brak konsekwencji były zapewne wynikiem nadmiernego pośpiechu, z jakim Ulanowski kolacjonował i publikował swoje źródła, a także nawałem prac w Akademii Umiejętności, w której przez lata pełnił szacowną funkcję sekretarza generalnego. Do jego najważniejszych wydawnictw źródłowych należą *Dokumenty kujawskie i mazowieckie z XII wieku* (1888); *Wizytacje dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i kapituły gnieźnieńskiej z XVI wieku* (1920); *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis* (1891). Obok prac edytorskich Ulanowski mógł poszczycić się także kilkoma cennymi rozprawami: *Leszek Czarny księciem krakowskim 1279–1288* (1881); *O prawie azylu w statutach Kazimierza Wielkiego* (1886); *O założeniu klasztoru św. Andrzeja w Krakowie* (1885). Pracował niestrudzenie do ostatnich chwil życia<sup>48</sup>. Od pierwszego spotkania Ulanowski wywierał na Kutrzebę „potężny wpływ, zarówno swoją wyjątkową inteligencją, świetnością wykładów [...] jak i rozległością przedmiotów”<sup>49</sup>.

Podczas pierwszego roku studiów Kutrzeba chodził na zajęcia Ulanowskiego z historii prawa rzymskiego, niemieckiego, polskiego i kościelnego; Smolki z historii Piastów; Krzyżanowskiego z paleografii, sfragistyki i dyplomatyki; ks. Stefana Pawlickiego z logiki i dialektyki. Poza tym brał udział w zajęciach z literatury polskiej, prowadzonych przez Stanisława Tarnowskiego, encyklopedii umiejętności politycznych wykładanej przez Franciszka Kasparka i encyklopedii prawa objaśnianej przez Edmunda Krzymuskiego. Tego ostatniego prawnika Kutrzeba wyraźnie nie lubił, uważał, że był on postacią „trochę komiczną. [...] pochodzący z drobnej, zagrodowej szlachty mazowieckiej, ożeniony – dla pieniędzy podobno – z nieładną, ale inteligentną, Warszawianką z frankistów pochodzącą Szymanowską – przepojony snobizmem, starał się robić wytwornego, omal arystokratę. [...] Ubierał się wykwintnie, trochę za wykwintnie, przesadzając w jaskrawości ubrań, zamawiał garnitury u doskonałego krawca, choć Żyda, znał całą jego genealogię, z czego nieraz pokpiwaliśmy. [...] Dla młodych arystokratów, chodzących na Wydział Prawa, specjalne

miał względy, słowem nieprzyjemny, śmieszny snob, odbijający od grona profesorów, rażący uczniów i wielu kolegów”<sup>50</sup>.

Na drugim roku przyszły uczoney ponownie uczęszczał na wykłady Ulanowskiego z prawa polskiego i kościelnego; Franciszka Piekosińskiego ze źródeł prawa polskiego; Smolki z dziejów Europy Zachodniej w średniowieczu; Pawlickiego z filozofii praktycznej i Krzyżanowskiego z paleografii. Ponadto słuchał wykładów Józefa Brzezińskiego poświęconych encyklikom Leona XIII i urzędom kościelnym oraz bywał na konwersatorium prawa niemieckiego u Stanisława Estreichera. Jak wspominał po latach „zamiłowania [Estreichera – P. B.] szły w kierunku historii literatury polskiej”, a wykłady z historii prawa niemieckiego traktował po macoszemu, gdyż zostały mu one przydzielone nie z wyboru, a ze względu na nagłą śmierć wykładowcy tego przedmiotu Lotara Darguna<sup>51</sup>.

Program trzeciego roku studiów obejmował przede wszystkim seminaria historyczne i prawnicze u Smolki, Lewickiego, Ulanowskiego i Kasparka, a także seminarium prawa politycznego u Józefa Kleczyńskiego, pod którego kierunkiem Kutrzeba napisał pracę *Obraz dworski w Galicji*<sup>52</sup>. Na trzecim roku uczęszczał na wykłady Szczęsnego Wachholtza z medycyny sądowej; Leona Cyfrowicza z rachunkowości państwowej; Juliusza Leo z ekonomii politycznej i skarbowości. Wykłady Lea nie cieszyły się jego uznaniem, gdyż profesor – coraz bardziej angażując się w życie polityczne (został prezydentem Krakowa i posłem do parlamentu austriackiego) – zaniebyszał pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim<sup>53</sup>.

Na czwartym roku dominowało prawo. Antoni Górski wykładał prawo handlowe, asekuracyjne i wekslowe. Według Kutrzeby „pociągał on urodą, obęściem, dobrą zawsze wolą, nawet entuzjazmem w sprawach publicznych. [...] Wobec mnie był zawsze niesłuchanie lojalny, życzliwy, w ogóle była to natura bardzo prawa i szlachetna”<sup>54</sup>. Oprócz Górskiego na czwartym roku Juliusz Leo wykładał skarbowość; Michał Rostworowski prawo międzynarodowe prywatne; Franciszek Ksawery Fierich postępowanie sądowo-cywilne. Fierich pochodził z krakowskiej rodziny profesorskiej, według Kutrzeby „był bardzo poważany jako pierwszorzędny prawnik. Ale zdaje się nie dość był ceniony jako człowiek wielkiego, nieskazitelnego charakteru. Obcy wszelkiej intrydze, niesłuchanie wrażliwy, co do prawości swej działalności”<sup>55</sup>. Część z wyżej wymienionych wykładów kończyła się egzaminami, które Kutrzeba zdawał na oceny bardzo dobre i celujące<sup>56</sup>.

Największy wpływ na młodego adepta *Clio* wywarł Bolesław Ulanowski, który przez lata roztaczał nad nim opiekę i doprowadził go aż do profesury. Na seminarium Ulanowskiego Kutrzeba nauczył się paleografii łacińskiej, co po latach zaowocowało wieloma cennymi rozprawami i edycjami źródłowymi z historii polskiego średniowiecza. Po pewnym czasie stosunki Kutrzeby z Ulanowskim tak się zacieśniły, że przesiadywał on prawie codziennie wiele godzin

w jego mieszkaniu przy ulicy Garncarskiej, tocząc długie rozmowy, kopiując łacińskie teksty źródłowe i kolacjonując odpisy, za co otrzymywał stypendium Akademii Umiejętności z fundacji Michała Konarskiego, wynoszące 360 złr<sup>57</sup>. W przepięknej mowie wygłoszonej z okazji jubileuszu 40-lecia pracy naukowej i otrzymania doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego w czerwcu 1938 r., Kutrzeba przypomniał postać swojego mistrza: „Oddziaływali na mnie profesorowie prawa, a wśród nich ten, którego mogą ocenić tylko jego uczniowie – Bolesław Ulanowski, przez szerokość i błyskotliwość [...] poglądów, świętowości syntezy, której niestety nigdy nie utrwalił na piśmie”<sup>58</sup>.

Debiut naukowy młodego Kutrzeby przypadł na rok 1897. Pod pseudonimem Antoniego Morskiego opublikował wówczas dwa artykuły o ludności żydowskiej w średniowiecznym Krakowie i Lwowie<sup>59</sup>. Kolejne prace ukazały się już na łamach periodyków w pełni naukowych i dotyczyły historii gospodarczej i społecznej średniowiecznego Krakowa<sup>60</sup>. W swoich badaniach autor celowo pomijał wątki polityczne kierując swoją uwagę na zagadnienia życia codziennego i obyczajowego krakowskich mieszczan<sup>61</sup>. Prace przygotowywał z niezwykłą starannością, dbał o formę literacką i czytelność wywodu, wzbogacając tekst cennymi ilustracjami, które wydobywał z bibliotek i archiwów<sup>62</sup>.

W trakcie studiów zdał trzy egzaminy rządowe uprawniające go do ubiegania się o stopień naukowy doktora prawa<sup>63</sup>. Pierwszy z nich z historii prawa zdał z odznaczeniem, 21 kwietnia 1896 r.; drugi z oddziału sądowego ukończył z wynikiem dobrym z odznaczeniem 18 lipca 1898 r. Trzeci egzamin, z nauk politycznych, zaliczył na ocenę dobrą z odznaczeniem, 30 września 1898 r.<sup>64</sup>. Dzięki temu, że podczas studiów wszystkie egzaminy zdawał z odznaczeniem, był uprawniony do ubiegania się o uroczystą formę promocji doktorskiej pod egidą cesarza (*Sub Auspiciis Imperatoris*)<sup>65</sup>. Jednak z powodu wyjazdu na stypendium do Włoch zrezygnował z tej uroczystej formy promocji i doktoryzował się pod kierunkiem Bolesława Ulanowskiego 29 października 1898 r. W ceremonii wręczenia dyplomu doktorskiego towarzyszyło mu kilku kolegów i mocno wzruszony ojciec<sup>66</sup>. Gdy po jakimś czasie Kutrzeba dowiedział się, że nagrodę i pierścień cesarski otrzymał gorzej uczący się od niego Henryk Stanisław Badeni, syn znanego polityka galicyjskiego, nie krył goryczy i żalu do kół profesorskich kierujących się układami politycznymi, a nie dorobkiem naukowym kandydatów. Według Piotra Hübnera nie był to w tym czasie przypadek odosobniony, ale raczej reguła ówczesnego życia naukowego Galicji<sup>67</sup>.

Po szybkiej promocji Kutrzeba, dzięki staraniom Ulanowskiego, wyjechał na półroczne stypendium do Rzymu, w ramach ekspedycji rzymskiej Akademii Umiejętności<sup>68</sup>. W pierwotnej wersji miał tam pracować razem z Karolem Potkańskim<sup>69</sup>, jednak na skutek jego choroby wyjechał do Wiecznego Miasta sam<sup>70</sup>. Przebywał tam od listopada 1898 r. do maja 1899 r., gdzie przeprowadzał pod kierunkiem Władysława Abrahama kwerendę źródłową w Tajnym Archiwum Watykańskim. Celem poszukiwań było uzupełnienie „Tek rzymskich” Akademii<sup>71</sup>.

Podczas pobytu w Rzymie Kutrzeba nawiązał bliskie kontakty z polską bohemą artystyczną, m.in. ze znakomitym malarzem, mieszkającym od wielu lat nad Tybrem, Henrykiem Siemiradzkim, a także z rzeźbiarzami Wiktorem Brodzkim i Antonim Madeyskim, twórcą wawelskich sarkofagów św. Jadwigi królowej i Władysława Warneńczyka<sup>72</sup>. Odwiedzał także kardynała Mieczysława Ledóchowskiego, przebywającego wówczas na przymusowym wygnaniu. Z konieczności kontaktował się również z dyrektorem Austriackiego Instytutu Historycznego, znanym mediewistą Teodorem Sিকেlem, do którego nie krył swojej niechęci: „straszna małpa Sicklel patrzył na mnie jak na zbója” – wspominał w liście do siostry<sup>73</sup>. Przyczyn niechęci austriackiego uczonego do Polaków należy upatrywać w fakcie, że Akademia Umiejętności: „chciała podkreślić swoją polskość i nie korzystała z możliwości umieszczenia swoich wysłanników w Instytucie, by się nie poddawać kontroli, w przeciwieństwie do Czechów”<sup>74</sup>.

Kutrzeba musiał również złożyć kurtuazyjne wizyty w ambasadzie austriackiej przy Watykanie i przy Królestwie Włoskim z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia panowania cesarza Franciszka Józefa I. Utrzymywał stałą korespondencję z krakowskimi przyjaciółmi, starał się przysyłać im dobre rady i podnosić na duchu. Szczególnie bliski kontakt zachowywał z Franciszkiem Bujakiem, który zwierzał mu się ze swoich problemów<sup>75</sup>. Załatwiał też przeróżne kwerendy archiwalne zlecane mu przez galicyjskich historyków, m.in. Stanisława Smolek, ks. Jana Fijałka i Wiktora Czermaka<sup>76</sup>.

Podczas przerw w pracy archiwalnej Kutrzeba wraz z profesorem Abrahamem zwiedzał muzea i kościoły, a także już samodzielnie robił wypadki do pobliskich miast. W marcu 1899 r. zwiedził Neapol, Herkulanum, Pompeje i wyspę Capri, które wywołały w nim mieszane uczucia. Do siostry Zofii pisał: „Byłem dziś w katakumbach – rzymskie znacznie ładniejsze. Choć tu mają o wiele szersze korytarze, po południu w Herkulanum, ciekawy teatr, który cała lawa zalała, że ledwie mogli trochę odkopać. [...] Neapol wstrętny okropnie. Tu bym miesiąca nie wytrzymał. Na jednej ręce mam tylko 14 ukąszeń od pcheł. Tyle ich tu na wszystkie strony, że ogarnąć się nie można”<sup>77</sup>. Ze swoich wojaży zdawał sprawę na łamach krakowskiego „Czasu”, gdzie ukazywały się cyklicznie jego felietony<sup>78</sup>. Przed powrotem do Krakowa wziął udział w audiencji generalnej u papieża Leona XIII w Bazylice św. Piotra. W liście do siostry Zofii dawał wyraz wrażeniu, jakie wywarł na nim wygląd starca: „chodzący trup, żółta skóra na kościach. Nos ogromny, bardzo duże uszy (tak, że go w Rzymie nazywają popularnie królikiem) i kolosalne usta od ucha do ucha (dosłownie). A że nie ma zębów, więc nos, który prawie z brodą mu się schodzi robi straszne wrażenie. Ręka, gdy błogosławił przeciwną od nas stronę to mu bezwładnie spadła, ale ją podniósł i dalej błogosławił. Kto wie czy tego życiem nie przypłaci, bo to przecie takiego starca (90 lat) okropnie musi męczyć, zwłaszcza że po chorobie. [...] Jestem przekonany, że on tego roku nie przeżyje”<sup>79</sup>.

Pobyty na stypendium miał i przykre aspekty. Z listu Kutrzeby do siostry Zofii wynika, że nie zawsze otrzymywał wypłaty stypendium. „Ojciec kazał Ci napisać – replikowała siostra na wiadomość o tym – żebyś napisał do Ulanowskiego bardzo grzecznie, ale mniej więcej w ten sposób, że ojciec nie może się dowiedzieć czyś stypendium dostał, [...] więc że ci każe się dowiedzieć coś pewnego, a w przeciwnym razie każe ci wracać i wstąpić do sądu lub prokuratury byś lat na próżno nie tracił, bo pewno nic nie masz, a ojciec utrzymania ci nadal dać nie może, bo sam ciężko pracuje i wystarczyc by nie był wstanie. [...] Jeżeli on ci odpisze żeś nie dostał, w takim razie pakuj manatki i wracaj, bo cóż będziesz się wysługiwał jak nic ci z tego nie przyjdzie. List pisz tak, aby Ulanowski mógł go pokazać tym wstrętnym profesorom, a do nas napisz korespondentkę, czyś pisał tylko oględnie, a my się wszystkiego domyślimy, nic się tam nie trap, bo być może, że się tym twoim stanowczym postanowieniem przelękną i stypendium ci dadzą, a jeżeli nie, to niech cię całują gdzieś, przy twoich zdolnościach i tak karierę zrobisz w innym zawodzie”<sup>80</sup>. Z treści tego listu widać, że ojciec i siostra rozumowali wąsko pojętymi kategoriami użyteczności materialnej. Drastyczne opinie o środowisku naukowym świadczą dodatkowo o niewysokiej kulturze rodziny Kutrzeby. Na ten fakt zwracał po latach uwagę Karol Estreicher, pisząc: „Nigdy Kutrzeby nie lubiłem, zawsze drażnił mnie drobnomieszczańskim sposobem patrzenia na świat [...] i teraz znów odkryłem w tym nad grobem stojącym człowieku – tego samego, jakim był zawsze – kupca nie Prezesa Akademii”<sup>81</sup>. Interwencja rodziny przyniosła zamierzony skutek, gdyż zaraz po niej sekretarz generalny Akademii Umiejętności, Stanisław Smolka, wysłał Kutrzebie zaległe 150 florenów<sup>82</sup>. Oprócz braku pieniędzy, badaczowi dokuczало także dojmujące zimno, przed którym ostrzegał go W. Abraham: „Nie dziwię się zupełnie, że Panu raj włoski psuje brak pieców, [...] w życiu tak nie zmarzłem jak w Rzymie, najgorszy będzie koniec stycznia i pierwsza połowa lutego. Na ulicy wtedy cieplej więc lepiej nie siedzieć w domu”<sup>83</sup>. Warunki pracy archiwalnej były trudne, gdyż Akademia nie posiadała w Rzymie „jakiegoś lokalu osobnego, choćby skromnej biblioteki”. „W razie potrzeby korzystania z wydawnictw polskich – wspominał Kutrzeba – musiałem ich szukać w tzw. Bibliotece Leonciana, gdzie był osobny dział polski, słabo zresztą – prawie wyłącznie przez wydawnictwa Akademii reprezentowany”<sup>84</sup>. Jednak największym problemem, z którym borykał się młody historyk podczas pobytu w Rzymie, była dokuczająca mu samotność. Jeszcze rok wcześniej na stypendium do Wiecznego Miasta wyjeżdżało po kilku uczonych, tym razem Kutrzeba był sam.

W drogę powrotną do Galicji historyk wyruszył w połowie maja 1899 r., po drodze zwiedził jeszcze Pizę, Florencję i Wenecję, które go urzekły swą urodą. Jednak często podczas zwiedzania dawało mu się we znaki zmęczenie: „Ta krzywa dzwonnica [w Pizie] (*campanila*) jest cudowna z tym szeregiem ślicznych

wąskich słupów. Na wierzch nie wlażem bom nie głupi, psuć sobie nogi”<sup>85</sup>. 24 maja 1899 r. przyjechał do Krakowa pełen licznych wrażeń i przemyśleń artystycznych, lecz bez materiału źródłowego do własnych badań. Sprawozdanie z pobytu Kutrzeby w Rzymie przedstawił Abraham w liście do Smolki: „poszukiwania w Archiwum Watykańskim, o ile dotyczyły regestrów laterańskich, doprowadzone zostały do tomu 186 (tj. regesta papieża Jana XXIII) [...] Następnie został przejrany zbiór dokumentów Erazma Ciołka, zawierający cały szereg dyplomów z końca XV i początku XVI wieku. [...] W dalszym ciągu dr Kutrzeba, przerobił, aż do swego wyjazdu, regesta watykańskie z XV wieku”<sup>86</sup>.

Prace archiwalne Kutrzeby w Rzymie musiały zdobyć uznanie u przełożonych, skoro Ulanowski, zdecydował się wysłać go na kolejne wojaże naukowe do Paryża, przyczyniając się do przyznania mu 2500 franków stypendium im. Śniadeckich z Fundacji Seweryna Gałęzowskiego<sup>87</sup>. W listopadzie 1899 r. Kutrzeba dotarł poprzez Monachium, Norymbergę Stuttgart i Starsburg do stolicy Francji. Z początku nie mógł się odnaleźć w wielkim mieście, nie mając ani znajomości wśród uczonych francuskich, ani listów polecających od Ulanowskiego. Z czasem zaczął uczęszczać na wykłady sław naukowych w *École des Hautes Etudes*, *École de Chartres* i w *Collège de France*, a także sam wygłaszał odczyty na temat rodu Wierzyńków i pobytu Polaków w średniowiecznym Paryżu dla Polonii paryskiej i polskich studentów<sup>88</sup>. Razem z innym stypendystą, Antonim Marianem Kurpielem, odwiedzał potomków Wielkiej Emigracji, rodziny Mickiewicza i Godebskiego, z zachwytem słuchał koncertów Ignacego Paderewskiego<sup>89</sup>. Jednak przede wszystkim odbywał kwerendy źródłowe we francuskiej Bibliotece Narodowej, gdzie odkrył cenny rękopis dotyczący stosunków kulturalnych polsko-francuskich w średniowieczu. Zebrał też materiały do opublikowanego już w kraju wykazu urzędów i służby dworu królewskiego w czasie panowania w Polsce Henryka Walezego<sup>90</sup>. Dwie godziny dziennie pracował w Bibliotece Polskiej w Paryżu, gdzie załatwiał bieżącą korespondencję naukową<sup>91</sup>. Wspomnienia z tej pracy miał nienajlepsze, uważał, że „Wyspa św. Ludwika z Hotelem Lambert Czartoryskich i Biblioteką Polską” to zapadły ką, w zaniedbanej dzielnicy, „do której cudzoziemiec nigdy nie zaglądał”. Zdaniem Kutrzeby „nie tylko jednak pod względem położenia biblioteki był to zapadły ką, cała atmosfera, którą się tam wdychowało, była trochę jakby zatechła”. Zbyt ciasne pomieszczenia biblioteczne znajdowały się na pierwszym piętrze. Zakurzone książki, pamiętające czasy Wielkiej Emigracji nie były skatalogowane. Uzupełnianie zbioru było dość przypadkowe i fragmentaryczne. Studenci polscy w Paryżu najczęściej nie wiedzieli o istnieniu biblioteki, obcokrajowcy odwiedzali ją bardzo rzadko, zaś nieliczni emigranci z Polski przychodzili do czytelnicy raczej na pogawędkę. „Słowem zupełnie martwa instytucja, bez celu istnienia” – konstatował ze smutkiem Kutrzeba<sup>92</sup>. Jedyłą pozytywną opinię wystawił Władysławowi Mickiewiczowi, który „zajął się urządzeniem przy bibliotece muzeum imienia swego wielkiego ojca, na które za własne

pieniądze dobudował potrzebne sale<sup>93</sup>. Podczas pobytu we Francji historyk zwiedził m.in. pałace w Wersalu i Fontainebleu oraz katedrę w Rouen. W czerwcu 1900 r. w drodze powrotnej do kraju odwiedził Brukselę, Antwerpię, Brugię, Gandawę, Amsterdam, Kolonię i Berlin. Z końcem tego miesiąca wrócił do Krakowa.

W trakcie pobytu w Paryżu prowadził ożywioną korespondencję z „kochanym i serdecznym przyjacielem”, redaktorem naczelnym „Rocznika Krakowskiego”, Stanisławem Krzyżanowskim. Dotyczyła publikacji artykułów na łamach tego prestiżowego periodyku naukowego. W odpowiedzi na prośbę redaktora o nadesłanie nowego tekstu, Kutrzeba pisał: „Mógłbym łatwo zrobić rozprawkę o cechu rzeźników w Krakowie w końcu XIV wieku, bom co najważniejsze wynotowałem z tej najstarszej zdaje się księgi cechowej polskiej – ale to by nie pasowało do rocznika jubileuszowego, a mnie by po piwnie<sup>94</sup> posadzili o straszny materializm i zbyt wielkie skłonności do mięsa i trunków”. Z kolei do tekstu o Uniwersytecie brakowało mu dopełniających kwerend w Krakowie<sup>95</sup>. W niecały miesiąc później po zapoznaniu się ze zgromadzonymi w archiwach paryskich źródłami Kutrzeba przekonał się, „że można zrobić studium o Polakach, kształcących się w Paryżu, oczywiście w obszarze wieków średnich”<sup>96</sup>, ale to, zdaniem Krzyżanowskiego, nie odpowiadało założeniom pisma. Redaktor gotów był przyjąć natomiast artykuł o rzeźnikach<sup>97</sup>, ale Kutrzeba ostatecznie zrezygnował z jego pisania ze względu na brak czasu<sup>98</sup>.

Rok 1900 był ogromnie udany w życiu młodego adepta *Clio*. Wtedy właśnie ukazało się w druku dziesięć jego prac poświęconych skarbowości i gospodarce miejskiej. Wypada z nich wymienić studia poświęcone finansom Krakowa w średniowieczu, ludności podkrakowskiego Kazimierza, szosu królewskiego i podwodów<sup>99</sup>. Jedną z prac dotyczyła studiów Polaków w średniowiecznym Paryżu, świadcząc tym też o erudycji co rozszerzaniu horyzontu badawczego autora<sup>100</sup>.

Jesienią roku 1900 Kutrzeba wyjechał z Bolesławem Ulanowskim do Królestwa Polskiego, aby odbyć tam konieczne kwerendy archiwalne do przygotowywanych do druku zapisek z ksiąg konsystorskich, kolegiackich i kapitulnych. Pracował wtedy w archiwach warszawskich, płockich, pułtuskich i wrocławskich<sup>101</sup>. Zbierał materiały do rozprawy habilitacyjnej, a także robił wypisy źródłowe dla mistrza, któremu trudniej się było poruszać<sup>102</sup>. To właśnie dzięki współpracy z Kutrzebą działalność edytorska Ulanowskiego nabrała imponującego tempa. Z Warszawy tymczasem stypendysta wyjechał do Poznania, gdzie przez kilka tygodni pracował w archiwum miejskim, badając księgi sądów ziemskich i grodzkich i spędzając część czasu wolnego z przebywającym również w Poznaniu Franciszkiem Piekosińskim, z którym razem jeździli do ogrodu zoologicznego karmić zwierzęta<sup>103</sup>.

Właśnie dzięki tym kwerendum i stypendium im. Klimowskiego (800 złr) Kutrzeba mógł kontynuować prace nad rozprawą habilitacyjną z zakresu historii prawa polskiego. 24 lutego 1902 r. zwrócił się do Rady Wydziału Prawa z prośbą o dopuszczenie go do habilitacji na podstawie rozprawy *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich* oraz zaproponował trzy tematy wykładu habilitacyjnego: 1. *Powstanie województw*; 2. *Cła od XIII do XV wieku*; 3. *Reformy sądowe Sejmu Czteroletniego*. Recenzentami dysertacji zostali: Ulanowski, Bobrzyński i Piekosiński. Dwie pierwsze recenzje były bardzo pozytywne, jedynie Piekosiński postawił habilitantowi zarzut zbytnej drobiazgowości w przedstawianiu przedmiotu badań<sup>104</sup>. Kutrzeba wspominał, że gdy Piekosiński otrzymał od niego pracę habilitacyjną miał powiedzieć: „Myśli Pan, że ja ją będę czytał?”, a gdy habilitant odpowiedział twierdząco, odrzekł szczerze: „To się Pan myli, ja o tej kwestii pisałem. Jeśli to jest to samo, to, po co mam czytać? A jeśli inaczej Pan rzecz przedstawia, to są głupstwa, bo przecie Piekosiński musi rzecz lepiej znać od Pana – więc czytać nie potrzebuje”<sup>105</sup>.

Po zapoznaniu się z recenzjami Rada Wydziału na posiedzeniu w dniu 1 maja 1902 r. uchwaliła jednogłośnie dopuścić kandydata do kolokwium habilitacyjnego. Przeprowadzone jeszcze w tym samym miesiącu zostało ono zaakceptowane przez członków Rady Wydziału i habilitant został dopuszczony do wykładu. Sprzeciw zgłosił jedynie profesor ekonomiki politycznej Józef Milewski<sup>106</sup>. W kilka dni później habilitant wygłosił wykład na temat reform sądowych Sejmu Czteroletniego, który to wykład został zatwierdzony większością głosów. Przeciw głosował Aleksander Czerkawski, którego Kutrzeba uważał „za życzliwego sobie, a z rodziną jego [...] łączyły go bliższe towarzyskie stosunki”<sup>107</sup>.

Ze wspomnień Kutrzeby wynika, że miał nie lada problem z przygotowaniem wykładu, gdyż Rada Wydziału w tajnym głosowaniu wybrała temat trzeci „o ustroju sądów według Konstytucji 3 Maja i ustaw uzupełniających”, którego gruntownie nie opracował. Dlatego też pomimo pozytywnego przyjęcia wykładu przez członków Rady, nie zdecydował się ogłosić go drukiem, co było w akademickim zwyczaju<sup>108</sup>. W dniu 10 listopada 1902 r. CK Ministerstwo Wyznań i Oświaty zatwierdziło jego habilitację z zakresu historii prawa polskiego. Zaraz po uzyskaniu *veniae legendi*, jako docent prywatny rozpoczął wykłady z tego przedmiotu zastępując chorego Piekosińskiego<sup>109</sup>. Równocześnie ogłaszał nowe rozprawy z zakresu polskiego sądownictwa, handlu średnio-wiecznego Krakowa, urzędów koronnych i taryf celnych<sup>110</sup>. Wszystkie jego dzieła były pisane w oparciu o nieznanne dotychczas źródła zgromadzone w archiwach krajowych i zagranicznych<sup>111</sup>.

W roku 1901, po przejściu na emeryturę Zbigniewa Kaniaziołuckiego, Kutrzeba – jeszcze przed habilitacją – podjął starania o posadę adiunkta pierwszej klasy w Archiwum Krajowym Akt Grodzkich i Ziemskich w Krakowie.



Rywalizował z faworyzowanym przez dyrektora Piekosińskiego Franciszkiem Bardlem<sup>112</sup>. Dzięki wstawiennictwu Ulanowskiego nasz uczoney uzyskał rekomendację Akademii Umiejętności. W uchwale Zarządu z 2 marca 1901 r. podnoszono jego doświadczenie badawcze w kraju i za granicą oraz perspektywę rychłej habilitacji<sup>113</sup>. Wydział Krajowy przychylił się do rekomendacji Akademii i z dniem 29 marca 1901 r. zatrudnił Kutrzebę na stanowisku adiunkta pierwszej klasy z pensją roczną w wysokości 2800 koron<sup>114</sup>. Jego kontakty ze zwierzchnikiem nie układały się najlepiej. Wina leżała zapewne po stronie Piekosińskiego, który cierpiał na nieuleczalną „chorobę umysłową”<sup>115</sup>. Ze względu na postępujące schorzenia i podeszły wiek dyrektor często był zmuszony występować do Wydziału Krajowego o kilkumiesięczne urlopy zdrowotne, podczas których zastępował go Kutrzeba<sup>116</sup>. Młody archiwista wykazywał się dużą aktywnością, m.in. opracował katalog akt archiwum i zapoznał się dokładnie ze wszystkimi działami ksiąg<sup>117</sup>. Pod nieobecność Piekosińskiego z pracy w archiwum zwolnił się Franciszek Bardel, na wakujący po nim etat adiunkta Kutrzeba zarekomendował Franciszka Bujaka, który uzyskał angaż<sup>118</sup>.

Jednak prace Kutrzeby w archiwum nie zostały należycie docenione przez opiniotwórcze gremia uczonych krakowskich, skoro po śmierci Piekosińskiego utracono jego kandydaturę na stanowisko dyrektora powierzając je Stanisławowi Smolce<sup>119</sup>. Zdaniem Sławomira Radonia decyzja ta „nie była dla archiwum korzystna i zaważyła też na późniejszych stosunkach między Kutrzebą a Smolką”<sup>120</sup>. Zważywszy, że w tym okresie Smolka cierpiał na przewlekłą chorobę neurasteniczną i nie był zdolny do pełnienia funkcji kierowniczych, trudno uznać decyzję o obsadzie stanowiska dyrektora w archiwum za obiektywną<sup>121</sup>. Niewątpliwym wpływ na przebieg konkursu miał ekskluzywizm krakowski, polegający, zdaniem Henryka Barycza, na „protegowaniu ustosunkowanych żywiołów miejscowych, [...] dając pierwszeństwo popieranym miernotom, a utracając talenty pozbawione zaplecza wpływów rodzinnych”<sup>122</sup>. Stanowisko krakowskiego środowiska naukowego starał się usprawiedliwić Wincenty Zakrzewski, który w liście do Edmunda Długopolskiego podkreślał, że powodem, dla którego Kutrzeba nie mógł objąć stanowiska dyrektora, była praca na Uniwersytecie Jagiellońskim i brak możliwości pogodzenia tych dwóch etatów<sup>123</sup>. Pogląd Zakrzewskiego nie wytrzymuje jednak krytyki, gdyż wszyscy poprzedni dyrektorzy archiwum, m.in. Michał Bobrzyński i Franciszek Piekosiński, łączyli te dwie posady. Tuż przed objęciem przez Smolkę funkcji dyrektora, Kutrzeba złożył wypowiedzenie z pracy.

Decyzja Wydziału Krajowego i Akademii Umiejętności o mianowaniu dyrektorem Smolki wywołała niezadowolenie i dezaprobatę wielu osób. Kutrzeba otrzymywał listy z wyrazami solidarności, krytykujące władze. W jednym z owych listów siostra niedawno zmarłego Piekosińskiego wyrażała żal, „że o konkursie na dyrektora nie wiedziała”, gdyż wtedy mogłaby wesprzeć Kutrzebę<sup>124</sup>. Po jej śmierci Kutrzeba zajął się likwidacją majątku Franciszka

Piekosińskiego, przekazując w depozyt Muzeum Narodowemu w Krakowie kolekcję złotych i srebrnych monet, Gabinetowi Historii Sztuki i Archeologii UJ zbiór zabytkowych pieczęci, a rękopisy Towarzystwu Heraldycznemu we Lwowie i Akademii Umiejętności<sup>125</sup>.

W trakcie pracy w archiwum uczony nawiązał kontakt z komisją prawniczą Akademii Umiejętności, której współpracownikiem został na wniosek Bolesława Ulanowskiego 19 marca 1906 r.<sup>126</sup>. W półtora roku później został mianowany konserwatorem centralnej komisji dla zabytków sztuki i pomników historycznych starostw podgórskich Nowy Targ, Nowy Sącz, Limanowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Krosno. Do jego obowiązków należało dowiadywanie się, jakie w terenie znajdują się archiwa i biblioteki, następnie zapoznanie się z ich zasobem, a także w miarę możliwości zabezpieczenie przed zniszczeniem, uszkodzeniem i zawłaszczeniem lub sprzedażą za granicę<sup>127</sup>.

W roku 1905 opublikowane zostało największe dzieło Kutrzeby, tom pierwszy *Historii ustroju Polski w zarysie. Korona*. Praca ta, do dziś spełniająca rolę podręcznika akademickiego, była kilkakrotnie wznawiana w wysokim nakładzie i tłumaczona na język rosyjski, niemiecki i litewski. Dziewiąte wydanie ukazało się w roku 2001, ponad pół wieku po śmierci autora. Na niej kończy się w zasadzie okres najbardziej intensywnej pracy badawczej Kutrzeby, opublikował wprawdzie jeszcze około 300 prac i artykułów, ale nie odegrały one już większej roli w nauce za wyjątkiem *Unii Polski z Litwą* (1914). W późniejszym okresie odszedł on od prac typowo konstrukcyjnych, skupiając się raczej na opracowaniu inwentarzy archiwalnych Biblioteki Czartoryskich i Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich w Krakowie<sup>128</sup>, a także na jedynym w swoim rodzaju, do dziś niezastąpionym wydawnictwie poświęconym historii źródeł dawnego prawa polskiego<sup>129</sup>.

Po śmierci Piekosińskiego, Kutrzeba na zamówienie Władysława Semkowicza przygotował do druku nieukończone przez mistrza wydawnictwa źródłowe, a także opracował jego naukową biografię<sup>130</sup>. Nie chciał jednak podpisać się pod przedmową, ani też figurować na stopce redakcyjnej wydawanych dzieł, gdyż jego zdaniem wydawnictwo było „strasznie liche” i „niedbałe”<sup>131</sup>. Rozpoczął również starania o objęcie wakującej katedry po zmarłym. Jednak pomimo usilnych zabiegów Ulanowskiego, członkowie Rady Wydziału uznając podręcznik do *Historii ustroju Polski w zarysie* za pracę popularno-naukową, uzależnili zatrudnienie Kutrzeby od napisania przez niego naukowej rozprawy z zakresu polskiego prawa sądowego. Czując się zniewolonym postanowieniem Rady Wydziału uczony, nie będąc wprawdzie specjalistą w tej dziedzinie, po roku wyteżonej pracy przedstawił rozprawę *Mężobójstwo w prawie polskim XIV i XV wieku*, na postawie której uzyskał bez przeszkód angaż na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Adam Vetulani oceniający po latach osiągnięcia tej pracy z uznaniem stwierdził, że „pozwoliła na sprostowanie dotychczasowych poglądów, według których w Polsce w XIII i XIV wieku umiano wyodrębnić pojęcie morderstwa i zabójstwa oraz na przedstawienie rozwoju, który w XV wieku doprowadził do tego, iż zaczęto uwzględniać winę subiektywną i różnicować karygodność ze względu na stopień winy”. Vetulani podkreślał jednak, że członkowie rady, przy ocenie dorobku kandydata, kierowali się mieszczańskim pochodzeniem Kutrzeby, a nie merytoryczną wartością jego poprzednich dzieł. Tylko dzięki uporowi Ulanowskiego udało się mu objąć „dobrze zasłużoną katedrę”<sup>132</sup>.

W dniu 6 lutego 1908 r. postanowieniem CK Ministerstwa Wyznań i Oświaty Kutrzeba otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego dawnego prawa polskiego, z roczną pensją wynoszącą 3600 koron i dodatkiem aktywacyjnym 1288 koron<sup>133</sup>. Do jego obowiązków należało prowadzenie pięciu godzin wykładów i dwóch godzin ćwiczeń tygodniowo<sup>134</sup>. W cztery lata później, 5 lutego 1912 r., został mianowany profesorem zwyczajnym, z roczną pensją 6400 koron i dodatkiem aktywacyjnym 1472 koron<sup>135</sup>. O nominacji Kutrzeba poinformował w żartobliwej formie dyrektora Archiwum Głównego w Warszawie Teodora Wierzbowskiego: „teraz już niedługo będę trochę wolniejszy, jako że mianowany już (czy: wreszcie) zwyczajnym profesorem, mogę nawet ręce założyć i powiedzieć sobie: dość pracy, przecież już nic więcej dostać nie mogę, boć pozostaje tylko czekanie na emeryturę”<sup>136</sup>. Nie bez złośliwości pod adresem galicyjskich kolegów po fachu odpowiedział na to Wierzbowski, wskazując, że stanowisko profesora zwyczajnego bynajmniej nie stanowi zwieńczenia dla historyka, „skoro u was otwarta wszystkim droga do lepszej kariery, czego dowodem Ćwikliński, Ritter (jeśli się nie mylę) i kolega Bobrzyński. Liczę więc, że i Szanowny Kolega nosić będzie jaką jeśli nie feldmarszałkowską ale cywilną laskę, bez chęci walenia nią w łeb krytyków i nie krytyków”<sup>137</sup>. Poprawne kontakty Kutrzeby z Wierzbowskim podczas pierwszej wojny światowej uległy pogorszeniu. „Kutrzeba – pisał Wierzbowski do Oswalda Balzera – w ostatniej pracy swojej [...] nie zaznaczył wcale, że w Uniwersytecie Warszawskim ustanowione zostały w roku 1906 ordynatura i lektura z wykładem polskim, czym mnie nade wszystko wyrządził niezasłużoną a wielką krzywdę”<sup>138</sup>. Wypada wyjaśnić, że w trzecim tomie *Historii ustroju Polski w zarysie* (1917) Kutrzeba znając serwilistyczną postawę Wierzbowskiego w stosunku do władz carskich, przejawiającą się w prowadzeniu wykładów na Uniwersytecie Warszawskim z literatury polskiej w języku rosyjskim, pominął informację na temat jego zajęć prowadzonych w języku ojczystym<sup>139</sup>.

27 lipca 1912 r. Kutrzeba ożenił się z młodszą od siebie o siedem lat Warszawianką Janiną Domaszewską, córką Jana, radcy Prokuraturii Królestwa Polskiego i Heleny Chłudzińskiej<sup>140</sup>. Wraz z młodą żoną zamieszkał w trzypokojowym mieszkaniu przy ul. Studenckiej nr 15<sup>141</sup>. 4 maja 1913 roku przyszła na

świat ich pierwsza córka Anna Stanisława, w przyszłości etnograf<sup>142</sup>, a 23 listopada 1915 r. urodziła się im kolejna córka Helena Janina. Ostatnim dzieckiem była Stanisława Magdalena urodzona 27 lipca 1918 r.<sup>143</sup>

30 czerwca 1913 r. Kutrzeba został dziekanem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok akademicki 1913–1914<sup>144</sup>. W tym samym czasie popadł w poważny konflikt z nowym dyrektorem Biblioteki Czartoryskich – Stanisławem Smolką, który zastąpił na tym stanowisku niedawno zmarłego Mariana Sokołowskiego. Spór dotyczył opracowanego przez Kutrzebę drugiego tomu katalogu rękopisów, którego Smolka nie zamierzał wydać wychodząc z założenia, że dalsze katalogowanie zbiorów ma się odbywać jedynie pod jego kierunkiem<sup>145</sup>. Wzburzony tym stanowiskiem Kutrzeba ostro ripostował: „sądzę, że Pan Radca Dworu [Stanisław Smolka – P.B.] wiedząc o tym, że ja nad katalogiem pracuję, powinien był chyba [...] ze względu na zwyczaje, do których przywykł nasz świat historyczny, porozumieć się wpierw ze mną. [...] Za dodane na końcu listu Pana Rady Dworu podziękowanie za moją pracę, mimo, że opatrzone różnymi klauzulami uprzejmie dziękuję, choć wyznaję, że w tych warunkach podziękowanie to raczej na ironię wygląda”<sup>146</sup>. Na list Smolka nie odpowiadał przez dwa tygodnie tłumacząc się wyjazdem do Wiednia, po czym zaproponował spotkanie<sup>147</sup>. Na to jednak nie przystał Kutrzeba wykręcając się chorobą córki<sup>148</sup>. W efekcie sporu indeks do katalogu Kutrzeby ukazał się dopiero po śmierci Smolki w roku 1931 w opracowaniu Karola Piotrowicza.

Wybuch pierwszej wojny światowej kończy w życiu Stanisława Kutrzeby okres formowania się jego warsztatu badawczego i ugruntowania pozycji zawodowej. Pomimo wielu przeszkód i trudności sięgnął po katedrę uniwersytecką, dając tym dowód wytrwałości i konsekwencji w dążeniu do raz wytkniętego celu. Uregulował także swoją sytuację rodzinną żeniąc się z Jadwigą Domażewską. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej historyk sięgnął po najwyższe funkcje na krakowskim naukowym Olimpie: w latach 1926–1939 piastował godność sekretarza generalnego Polskiej Akademii Umiejętności, przez rok pełnił urząd rektora *Almae Matris*, w trudnym okresie reformy jędrzejewiczowskiej. Te wszystkie wyróżnienia i zaszczyty, które przypadły mu w udziale, okupił w młodości ciężką pracą i zszarganymi nerwami. Dzięki niewątpliwym talentom, samozaparciu, wytrwałości i cierpliwości osiągnął sukces naukowy, który był dla niego jedynie szukaniem prawdy „dla tej najwyższej i jedynej satysfakcji, że tę prawdę się odkrywa i innym ją odśłania. Z kultem dla wiedzy musi się łączyć poczucie ograniczenia jej możliwości. Daje naukowe zrozumienie świata i ludzi, ale daje też zrozumienie, jak człowiek mało wie, jak mało naprawdę poznać może. Okrucy ledwie z tej wielkiej tajemnicy. Ale to już napełnia dumą słuszną, bo to jakby jakiś udział w tworzeniu przez Najwyższą Istotę szlachetną, w intencjach i rezultatach w moim poczuciu szczęście wyższe niż to, które może dać potęgą zasobów czy rozkosz władzy”<sup>149</sup>.

## Przypisy

<sup>1</sup> Stanisław Kutrzeba nie doczekał się dotąd monografii. Spośród wielu pozycji i wspomnień pośmiertnych na szczególną uwagę zasługują: A. Vetulani, L. Wyrostek: *Bibliografia prac Stanisława Kutrzeby (1897–1937)*. [W:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*. Kraków 1938, s. IX–XXXIII; J. Feldman: *Stanisław Kutrzeba*. „Dziennik Polski”, 1946, nr 10, s.3; W. Konopczyński: *Człowiek-drogowskaz*. „Tygodnik Powszechny”, R. 2, 1946, nr 3, s. 3; B. Leśnodorski: *Śp. Stanisław Kutrzeba*. „Państwo i prawo”, 1946, R. 1, s. 78–83; B. Leśnodorski: *Człowiek, który był wzorem pracy*. „Nauka i Sztuka”, 1946, R. 2, t. 4, s. 311–314; J. Gwiazdomorski: *Śp. Stanisław Kutrzeba*. „Czasopismo Prawne i Ekonomiczne”, 1946, R. 33, s. 47–52; J. Dąbrowski: *Stanisław Kutrzeba*. „Nowa Polska”, 1946, t. 6, s. 185–192; J. Dąbrowski: *Stanisław Kutrzeba jako historyk Krakowa*. „Kwartalnik Historyczny”, 1947, R. 54, s. 49–54; A. Vetulani: *Stanisław Kutrzeba historyk prawa*. „Kwartalnik Historyczny”, 1947, R. 54, s. 12–48; T. Kowalski: *Stanisław Kutrzeba jako organizator Polskiej Akademii Umiejętności*. „Kwartalnik Historyczny”, 1947, R. 54, s. 5–11; A. Vetulani: *Stanisław Kutrzeba 1876–1946*. „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1948, t. 1, s. 197–205; J. Baszkiewicz: *Poglądy Stanisława Kutrzeby na państwo*. „Państwo i prawo”, 1950, R. 5, s. 60–75; A. Vetulani: *Na przełomie dwóch wieków. Bolesław Ulanowski (1860–1919) – Stanisław Kutrzeba (1876–1946)*. [W:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa UJ*. Pod red. M. Patkaniowskiego. Kraków 1964, s. 186–222; A. Vetulani: *Kutrzeba Stanisław*. [W:] PSB, 1971, T. 16, s. 314–318; A. Vetulani: *Stanisław Kutrzeba*. [W:] *Portrety uczonych polskich*. Pod red. A. Biernackiego. Warszawa 1974, s. 287–292; A. Kutrzeba-Pojnarowa: *Współpraca Stanisława Kutrzeby z metropolitą Adamem Sapiehą w czasie II wojny światowej*. [W:] *Księga Sapieżyńska*. Pod red. J. Wolnego. Kraków 1986, t. 2, s. 694–699; W. Uruszcza k: *Stanisław Kutrzeba (1876–1946). Człowiek i dzieło*. [W:] *Stanisław Kutrzeba 1876–1946. Materiały z uroczystego posiedzenia PAU w dniu 24 VI 1996 r.* „W służbie nauki”, Kraków 1998, nr 2, s. 9–18; J. Wyrozumski: *Stanisław Kutrzeba jako badacz polskiego średniowiecza*. Tamże, s. 19–25; P. Hübner: *Stanisława Kutrzeby koncepcja organizacji nauki polskiej*. Tamże, s. 27–38; S. Radóń: *Stanisław Kutrzeba jako archiwista i opiekun zabytków*. Tamże, s. 39–47; S. Grodziski: *Stanisława Kutrzeby projekt konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. Tamże, s. 49–62; R. Majkowska: *Polska Akademia Umiejętności w życiu Stanisława Kutrzeby*. Tamże, s. 63–78; W. Uruszcza k: *Stanisław Kutrzeba (1876–1946)* [W:] *Złota księga Wydziału Prawa i Administracji*. Pod red. J. Stelmacha i W. Uruszcza k. Kraków 2000, s. 293–296; K. Pol: *Poczet prawników polskich*. Warszawa 2000, s. 929–947; S. Grodziski: *Wstęp* [W:] S. Kutrzeba: *Swoistość polskiej kultury i jej stosunek do zachodu. Wybór pism*. Kraków 2006, s. VII–XXII.

<sup>2</sup> Archiwum parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Myślenicach, *Libri natorum et baptisatorum*, t. 49, k. 35, nr 48; Por. też J. Dobrzycki: *Introligatorstwo krakowskie ostatnich lat pięćdziesięciu*. Kraków 1926.

<sup>3</sup> „Czas”, 19–21 VI 1870, nr 138–139; Por. M. K o c ó j o w a: *U źródeł przemian introligatorstwa krakowskiego doby autonomii galicyjskiej*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”. 1988, R. 38, s. 179.

<sup>4</sup> J. D o b r z y c k i: *Zarys dziejów introligatorstwa w Krakowie*. Kraków 1968, s. 29; M. K o c ó j o w a: *Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej (kształtowanie nowego modelu w latach 1867–1882)*, Kraków 1990, s. 109; J. K r a s: *Krakowskie drukarnie i księgarnie w latach 1848–1870*. „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 1975, R. 11, s. 139–160.

<sup>5</sup> K. H a ł a c i ń s k i: *O krakowskich introligatorach ubiegłego wieku*. Kraków 1929, s. 25; J. D o b r z y c k i: *Zarys dziejów introligatorstwa...*, s. 31.

<sup>6</sup> W. Ł u s z c z k i e w i c z: *Ilustrowany przewodnik po Krakowie*. Kraków 1875.

<sup>7</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej cyt. APKr), Rejestr Handlowy 483B/XVII/879/7.

<sup>8</sup> J. R o s t a f i ń s k i: *Przewodnik po Krakowie*. Kraków 1891; Por. też „Kalendarz Józefa Czecha”, 1899, s. 3.

<sup>9</sup> „Czas”, 8 XII 1887, nr 281. Por. też J. D o b r z y c k i: *Zarys dziejów introligatorstwa...*, s. 32.

<sup>10</sup> G. Schmager: *Kutrzeba Jan Antoni*. „Słownik pracowników książki polskiej”. 1972, s. 492.

<sup>11</sup> M. K o c ó j o w a: *U źródeł przemian...*, s. 178–179.

<sup>12</sup> Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (dalej cyt. AN PAN i PAU Kr), K III-11, j. a. II/57a. Materiały biograficzne i korespondencja J. Kutrzeby. Por. też „Kalendarz Józefa Czecha”, 1891, s. 150; 1900, s. 181.

<sup>13</sup> APKr, IT 1127. Protokoły posiedzeń Stowarzyszenia Introligatorów i Pudełkarzy Krakowskich.

<sup>14</sup> APKr, Archiwum Kongregacji Kupieckiej 10, k. 112.

<sup>15</sup> APKr, AD 1193, k. 73 Księga posiedzeń Wydziału Cechu Introligatorskiego z lat 1882–1909.

<sup>16</sup> Tamże, k. 71.

<sup>17</sup> „Kalendarz Józefa Czecha”, 1899, s. 211; 1900, s. 195.

<sup>18</sup> APKr, Spis ludności miasta Krakowa, 1870, dz. I, nr 45.

<sup>19</sup> Archiwum parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Myślenicach, *Libri natorum et baptisatorum*, t. 58, k. 16, nr 77.

<sup>20</sup> APKr, Spis ludności miasta Krakowa, 1881, dz. I, nr 354.

<sup>21</sup> Archiwum Bazyliki Mariackiej, *Libri natorum et baptisatorum*, t. 21, k. 70, nr 298.

<sup>22</sup> Archiwum parafii św. Szczepana w Krakowie, *Libri natorum et baptisatorum*, t. 17, s. 12, nr 95.

<sup>23</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/58. Książka rachunków domowych W. Kutrzeby.

<sup>24</sup> Archiwum parafii św. Anny, *Libri defunctorum*, t. 4, s. 83, nr 8. Por. też „Kalendarz Józefa Czecha”, 1902, s. 88; „Głos Narodu”, R. 9, 29 III 1901, nr 73.

<sup>25</sup> APKr, Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie, I 180. Zofia zmarła 27 XII 1936.

<sup>26</sup> APKr, Rejestr Handlowy 297B.

<sup>27</sup> Archiwum parafii św. Anny, *Libri defunctorum*, t. 4, s. 189, nr 62.

<sup>28</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/33. Świadectwa szkolne i uniwersyteckie S. Kutrzeby.

<sup>29</sup> Tamże, j. a. II/58.

<sup>30</sup> Szerzej o Szkole Nowodworskiej por. J. L e n i e k: *Książka pamiątkowa dla uczczenia trzechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum św. Anny w Krakowie*. Kraków 1888; K. K o r t a: *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888–1896*. Kraków 1938; J. B ą k: *Semper in altum. Z dziejów Szkół Nowodworskich*. Kraków 1976; H. B a r y c z: *Historia Szkół Nowodworskich od założenia do reformy H. Kollataja*. Kraków 1988; P. B i l i Ń s k i: *Studium z dziejów Liceum i Gimnazjum św. Anny*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. 54: 2009, nr 1 s. 35–77.

<sup>31</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej cyt. BO), rkps 14691 II, t. 4, k. 17–18; 96–102; 132–134. S. M. N a ł ę c z D o b r o w o l s k i: *Wiosna Młodej Polski. Wspomnienia*. Warszawa 1949.

<sup>32</sup> K. K o r t a: *Gimnazjum...*, s. 51.

<sup>33</sup> Tamże, s. 52–53.

<sup>34</sup> Tamże, s. 54.

<sup>35</sup> Tamże, s. 59–62.

<sup>36</sup> Tamże, s. 78.

<sup>37</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/15. Pamiętnik S. Kutrzeby.

<sup>38</sup> Tamże, II/33. Por. też APKr, GLN-11, k. 345.

<sup>39</sup> Tamże, II/86, list J. Leńka do S. Kutrzeby, Zakopane 30 V 1894 r.

<sup>40</sup> Tamże, II/15. Pamiętnik S. Kutrzeby.

<sup>41</sup> Szerzej por. A. G i e y s z t o r: *Posłowie*. [W:] S. S m o l k a: *Mieszko Stary i jego wiek*. Warszawa 1959, s. 647–672; T e n ż e: *Stanisław Smolka jako mediewista*. [W:] *Spór o historyczną szkołę krakowską*. Pod red. C. B o b i Ń s k i e j i J. W y r o z u m s k i e g o. Kraków 1972, s. 95–118; H. B a r y c z: *Stanisław Smolka w życiu i nauce*. Kraków 1975; J. W y r o z u m s k i: *Stanisław Smolka*. [W:] *Złota księga Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Pod red. J. D y b c a, Kraków 2000, s. 88–95.

<sup>42</sup> Szerzej por. M. W i e r z b i c k a: *Zakrzewski Wincenty*. [W:] *Słownik historyków polskich*. Warszawa 1994, s. 572; S. S z c z u r: *Wincenty Zakrzewski*. [W:] *Złota księga Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Pod red. J. D y b c a, Kraków 2000, s. 80–85.

<sup>43</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/15. Pamiętnik S. Kutrzeby.

<sup>44</sup> Szerzej por. D. R e d e r o w a: *Franciszka Piekosińskiego działalność w Akademii Umiejętności*. „Kultura i Społeczeństwo”, 1973, R. 17, nr 3, s. 79–95; S. G r o d z i s k i: *Piekosiński Franciszek*. [W:] PSB, 1981, t., 26, s. 77–81; H. I z d e b s k i: *Piekosiński Franciszek Ksawery*. [W:] *Słownik historyków polskich*. Warszawa 1994, s. 402–403; J. W y r o z u m s k i: *Franciszek Piekosiński (1844–1906)*.

[W:] *Ludzie którzy umiłowali Kraków*. Praca zbiorowa Pod red. W. Bieńkowskiego. Kraków 1997, s. 159–173.

<sup>45</sup> Szerzej por. J. Mitkowski: *Stanisław Krzyżanowski*. „Rocznik Krakowski”, 1966, t. 38, s. 105–116; M. Wierzbicka: *Krzyżanowski Stanisław*. [W:] *Słownik historyków polskich*. Warszawa 1994, s. 272–273; B. Wyrozumska: *Stanisław Krzyżanowski (1865–1917)*. [W:] *Ludzie którzy umiłowali Kraków*. praca zbiorowa Pod red. W. Bieńkowskiego, Kraków 1997, s. 15–35; Tenże: *Stanisław Krzyżanowski*. [W:] *Złota księga Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Pod red. J. Dybca, Kraków 2000, s. 174–179.

<sup>46</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/15. Pamiętnik S. Kutrzeby.

<sup>47</sup> Według Kutrzeby Ulanowski utracił lewą nogę podczas strzelania na strzelnicy, gdy „farbowana lotka trafiła go przez przypadek w nogę i sprawiła zakażenie”. AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/15. Pamiętnik S. Kutrzeby.

<sup>48</sup> Szerzej por. M. Patkaniowski: *Rozkwit nauk historyczno-prawnych w Uniwersytecie Jagiellońskim*. [W:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Pod red. M. Patkaniowskiego. Kraków 1964; Tenże: *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego od reformy kołłątajowskiej do końca XIX stulecia*. Kraków 1964, s. 322–445; A. Vetulani: *Na przełomie dwóch wieków – Bolesław Ulanowski (1860–1919) – Stanisław Kutrzeba (1876–1946)*. [W:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Pod red. M. Patkaniowskiego. Kraków 1964, s. 187–204; W. Uruszcza: *Bolesław Ulanowski (1860–1919)*. [W:] *Ludzie którzy umiłowali Kraków*. Praca zbiorowa Pod red. W. Bieńkowskiego, Kraków 1997, s. 199–207.

<sup>49</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/15. Pamiętnik S. Kutrzeby.

<sup>50</sup> Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej cyt. BN PAU i PAN Kr), rkps 10368. Pamiętnik S. Kutrzeby.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/33.

<sup>53</sup> BN PAU i PAN Kr, rkps 10368. Pamiętnik S. Kutrzeby.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/33.

<sup>57</sup> Tamże, PAU, KSG 1242/96; 2421/96.

<sup>58</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/35. Akta dotyczące doktoratu *honoris causa* UJ.

<sup>59</sup> S. Kutrzeba: *Żydzi w Krakowie i ziemi krakowskiej w wieku XIV*. „Głos Narodu”. 1897, nr 25–27; Tenże: *Żydzi w ziemi lwowskiej w latach 1440–1456*. „Głos Narodu”. 1897, nr 30–32, 36–38.

<sup>60</sup> S. Kutrzeba: *Piwo w średniowiecznym Krakowie*. „Rocznik Krakowski”. 1898, t. 1, s. 37–52; Tenże: *Historia rodziny Wierzyńków*. „Rocznik Krakowski”. 1899, t. 2, s. 29–87.

<sup>61</sup> J. Wyrozumski: *Stanisław Kutrzeba jako badacz...*, s. 20.



<sup>62</sup> BO, rkps 6215 II, k. 409, list S. Kutrzeby do W. Kętrzyńskiego, Kraków 13 X 1898 r.

<sup>63</sup> M. Patkaniowski: *Dzieje Wydziału Prawa...*, s. 324.

<sup>64</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/33.

<sup>65</sup> BO, rkps 14691 II, t. 4, k. 132. S. M. Nałęcz Dobrowolski: *Wiosna Młodej Polski...*

<sup>66</sup> Na dyplomie podpisali się: promotor B. Ulanowski, dziekan E. Krzymuski i rektor J. Kleczyński.

<sup>67</sup> P. Hübner: *Od Towarzystwa Naukowego Krakowskiego do Polskiej Akademii Umiejętności*. Kraków 2002, s. 113.

<sup>68</sup> Szerzej por. D. Rederowa: *Ze studiów nad kontaktami Akademii Umiejętności z nauką obcą. Ekspedycja rzymska (1886–1919)*. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, 1958, R. 4, s. 191–256; Taż: *Formy współpracy Polskiej Akademii Umiejętności z zagranicą (1873–1952)*. „Studia i materiały z dziejów nauki polskiej”, 1966, z.10, s. 77–136.

<sup>69</sup> AN PAN i PAU Kr, PAU W II-20, k. 205. Protokół posiedzenia Komisji Historycznej AU z dnia 21 II 1898 r.

<sup>70</sup> Tamże, k. 208. Protokół z dnia 5 VII 1898 r.

<sup>71</sup> Tamże, k. 212. Protokół z dnia 6 II 1900 r.

<sup>72</sup> Tamże, K III-11 j.a II/43 list S. Kutrzeby do Zofii, Rzym 30 XI 1898 r.

<sup>73</sup> Tamże, K III-11 j.a II/43 list S. Kutrzeby do Zofii, Rzym 3 XII 1898 r.

<sup>74</sup> BN PAU i PAN Kr, rkps 10368. Pamiętnik S. Kutrzeby. Por. też J. Hulewicz: *Akademia Umiejętności w Krakowie 1873–1918. Zarys dziejów*. Wrocław 1958, s. 168.

<sup>75</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/50, list F. Bujaka do S. Kutrzeby, Kraków 15 XII 1898 r.

<sup>76</sup> Tamże, II 76, list J. Fijałka do S. Kutrzeby, Lwów 14 XII 1898 r; tamże, II/51, list W. Czerbaka do S. Kutrzeby, Kraków 18 I 1899 r.

<sup>77</sup> Tamże, II/43, list S. Kutrzeby do Zofii, Rzym 31 III 1899 r.

<sup>78</sup> Tamże, II/93, list S. Smolki do S. Kutrzeby, Kraków 17 I 1899 r; „Czas”, 11 XII 1898; 22 I, 5 II, 23 IV 1899.

<sup>79</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/80, list S. Kutrzeby do Zofii, Rzym 16 IV 1899 r. Papież zmarł dopiero w 1903 r.

<sup>80</sup> Tamże, list Zofii do S. Kutrzeby, b. d.

<sup>81</sup> K. Estreicher, *Dziennik wypadków*. Kraków 2002, t. 2, s. 25.

<sup>82</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/93, list S. Smolki do S. Kutrzeby, Kraków 2 I 1899 r.

<sup>83</sup> Tamże, II/49, list W. Abrahama do S. Kutrzeby, Lwów 26 XII 1898 r.

<sup>84</sup> BN PAU i PAN Kr, rkps 10368. Por. też J. Hulewicz: *Akademia Umiejętności...*, s. 168.

<sup>85</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/43, list S. Kutrzeby do Zofii, Florencja 17 V 1899 r.

<sup>86</sup> Tamże, PAU KSG 3729/99.

<sup>87</sup> Podczas obrad połączonych komitetów stypendialnych fundacji Gałęzowskiego, Pileckiego i Osławskiego dnia 5 lipca 1899 roku w tajnym głosowaniu na Kutrzebę padło 10 głosów, a na drugiego kandydata Kurpiela 6 głosów. AN PAN i PAU Kr, PAU KSG 3810/99. Por. też M. H. N e d z a: *Polityka stypendialna Akademii Umiejętności w latach 1878–1920. Fundacje Gałęzowskiego, Pileckiego i Osławskiego*, Wrocław 1978, s. 47–48.

<sup>88</sup> Tamże, K III-11, j. a. II/43, S. Kutrzeba do Zofii, Paryż 25 XI 1899 r.

<sup>89</sup> Tamże, list S. Kutrzeby do Zofii, Paryż 13 VI 1900 r.

<sup>90</sup> S. K u t r z e b a: *Wykaz urzędów i służby dworu królewskiego w Polsce z czasów Henryka Walezego*, „Archiwum Komisji Historycznej”, 1902, t. 9, s. 389–406.

<sup>91</sup> AN PAN i PAU Kr, PAU KSG 754/99; 115/00. Szerzej por. S. S m o l k a: *Stacja Naukowa Polska w Paryżu*. Kraków 1893; F. P u ł a w s k i: *Biblioteka Polska w Paryżu w latach 1893–1948*. Paryż 1948.

<sup>92</sup> Cyt. za J. H u l e w i c z: *Akademia Umiejętności...*, s. 165.

<sup>93</sup> BN PAU i PAN Kr, rkps 10368, Pamiętnik S. Kutrzeby.

<sup>94</sup> Chodzi o artykuł S. K u t r z e b y: *Piwo w średniowiecznym Krakowie*. „Rocznik Krakowski”. 1898, t. 1, s. 37–52.

<sup>95</sup> Biblioteka Jagiellońska (dalej cyt. BJ), rkps Przyb. 91/70, list S. Kutrzeby do S. Krzyżanowskiego, Paryż 19 XII 1899 r.

<sup>96</sup> Tamże, list S. Kutrzeby do S. Krzyżanowskiego, Paryż 10 I 1900 r.

<sup>97</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/85, list S. Krzyżanowskiego do S. Kutrzeby, Kraków 7 II 1900 r.

<sup>98</sup> BJ, rkps Przyb. 91/70, list S. Kutrzeby do S. Krzyżanowskiego, Paryż 20 IV 1900 r.

<sup>99</sup> S. K u t r z e b a: *Finanse Krakowa w wiekach średnich*. „Rocznik Krakowski”. 1900, t. 3, s. 27–152; T e n ż e: *Ludność i majątek Kazimierza w końcu XIV stulecia*. „Rocznik Krakowski”. 1900, t. 3, s. 183–201; T e n ż e: *Szos we Lwowie w początkach XV wieku*. „Przewodnik Naukowy i Literacki”. 1900, t. 28, s. 401–411; T e n ż e: *Podwoły miast polskich do roku 1564*. „Przewodnik Naukowy i Literacki”. 1900, t. 28, s. 495–509; T e n ż e: *Szos królewski w Polsce w XIV i XV wieku*. „Przegląd Polski”. 1900, t. 135, s. 78–103, 270–290.

<sup>100</sup> S. K u t r z e b a: *Polacy na studiach w Paryżu w wiekach średnich*. „Biblioteka Warszawska”. 1900, t. 2, s. 514–541.

<sup>101</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/33.

<sup>102</sup> Tamże, j. a. II/95, list B. Ulanowskiego do S. Kutrzeby, Kraków [jesień 1900]

<sup>103</sup> BN PAU i PAN Kr, rkps 10368. Pamiętnik S. Kutrzeby.

<sup>104</sup> Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej cyt. AUJ), WP II 138. Teczka habilitacyjna S. Kutrzeby.

<sup>105</sup> BN PAU i PAN Kr, rkps 10368. Pamiętnik S. Kutrzeby.

<sup>106</sup> AUJ, WP II 83. Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Prawa UJ.

<sup>107</sup> BN PAU i PAN Kr, rkps 10368. Pamiętnik S. Kutrzeby.

<sup>108</sup> Tamże.

<sup>109</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Akta CK Ministerstwa Wyznań i Oświaty, rkps 47u, k. 29–30. Teczka osobowa S. Kutrzeby.

<sup>110</sup> S. K u t r z e b a: *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich. Województwo krakowskie (1374–1501)*. „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”. 1901, t. 40, s. 289–411; T e n ż e: *Studia do historii sądownictwa w Polsce*. „Przegląd Prawa i Administracji”. 1901, R. 26, s. 495–510, 569–584, 649–671, 746–769, 819–844, 925–945; T e n ż e: *Stanowisko prawne Żydów w Polsce w XV stuleciu*. „Przegląd Naukowy i Literacki”. 1901, t. 29, s. 1007–1018, 1147–1156; T e n ż e: *Wykaz urzędów i służby dworu królewskiego w Polsce w czasów Henryka Walezego*. „Archiwum Komisji Historycznej”. 1902, t. 9, s. 389–406; T e n ż e: *Akta odnoszące się do stosunków handlowych Polski w Węgrami, głównie z archiwum koszyckiego z lat 1354–1505*. „Archiwum Komisji Historycznej”. 1902, t. 9, s. 407–485; T e n ż e: *Taryfy celne i polityka celna w Polsce od XIII do XV wieku*. „Ekonomista”, 1902, t. 1, s. 189–211; t. 2, s. 33–48; T e n ż e: *Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski*. „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”. 1903, t. 44, s. 1–196; T e n ż e: *Starostowie, ich początki i rozwój w XIV wieku*. „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”. 1903, t. 45, s. 231–348; T e n ż e: *Handel Polski ze Wschodem w wiekach średnich*. „Przegląd Polski”. 1903, t. 2–4, s. 189–219, 462–496, 512–537.

<sup>111</sup> J. W y r o z u m s k i: *Stanisław Kutrzeba...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>112</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/90, list F. Piekosińskiego do S. Kutrzeby, Kraków 28 II 1901 r.

<sup>113</sup> AN PAN i PAU Kr, PAU KSG 524/01. Pismo Zarządu Akademii Umiejętności do Wydziału Krajowego, Kraków 11 III 1901 r.

<sup>114</sup> APKr, sygn. 18, k. 5. Szerzej por. S. R a d o ń: *Stanisław Kutrzeba...*, s. 39–47.

<sup>115</sup> AN PAN i PAU Kr, PAU KSG 1076/02; S. G r o d z i s k i: *Piekosiński Franciszek*. [W:] PSB, 1981, t. 26, s. 80; H. I z d e b s k i: *Piekosiński Franciszek...*, dz. cyt., s. 403; D. R e d e r o w a: *Franciszka Piekosińskiego...*, dz. cyt., s. 79–95. Niezależnie od wykorzystania przez Rederową tylko części dostępnych źródeł, należy stwierdzić, że w artykule nie podała ona istotnych faktów, źle świadczących o Piekosińskim.

<sup>116</sup> APKr, sygn. 18, k. 85, 395; sygn. 19, k. 89, 485, 657.

<sup>117</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/34, pismo S. Kutrzeby do Wydziału Krajowego, Kraków 22 III 1908 r.

<sup>118</sup> APKr, sygn. 18, k. 325; 391.

<sup>119</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/34, pismo Wydziału Krajowego do S. Kutrzeby, Lwów 24 IV 1908 r. Por. też APKr, sygn. 20, k. 167–170; 201.

<sup>120</sup> S. R a d o ń: *Stanisław Kutrzeba...*, s. 43.

<sup>121</sup> BN PAU i PAN Kr, rkps 7097, t. 2, list S. Smolki do F. Konecznego, Grodno 11 IV 1905 r. Por. też H. B a r y c z: *Stanisław Smolka...*, s. 214 i n.

<sup>122</sup> H. B a r y c z: *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*. Kraków 1963, t. 2, s. 122.

<sup>123</sup> M i H. B a r y c z o w i e: *Listy Wincentego Zakrzewskiego do Edmunda Długopolskiego*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, 1978–1979, R. 24, s. 148–149.

<sup>124</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/47, list M. Piekosińskiej do S. Kutrzeby [1908].

- <sup>125</sup> Tamże, Korespondencja w sprawie zbiorów po F. Piekosińskim.
- <sup>126</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/34.
- <sup>127</sup> APKr, GK-9, k. 531; GK-10, k. 16–17, 151, 200. Protokoły posiedzeń grona konserwatorów.
- <sup>128</sup> S. K u t r z e b a: *Catalogus codicum manuscriptorum Musei Principum Czartoryski Cracoviensis*. Kraków 1908–1913, t. 2; T e n ż e: *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie*. Kraków 1909, t. 3.
- <sup>129</sup> S. K u t r z e b a: *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*. Lwów 1925–1926, t. 1–4.
- <sup>130</sup> S. K u t r z e b a: *Franciszek Piekosiński jako historyk prawa polskiego*. „Kwartalnik Historyczny”, 1908, t. 22, s. 253–270. AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/92, list W. Semkowicza do S. Kutrzeby, Lwów 21 XII 1907 r.
- <sup>131</sup> BJ, rkps 9525 III, k. 40–41, list S. Kutrzeby do W. Semkowicza, Kraków 6 II 1908 r.
- <sup>132</sup> A. V e t u l a n i: *Stanisław Kutrzeba*. [W:] *Portrety uczonych...*, s. 289–290.
- <sup>133</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/34.
- <sup>134</sup> AUJ, WP II 84. Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Prawa UJ.
- <sup>135</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/34.
- <sup>136</sup> BN PAU i PAN Kr, rkps 1881, t. 32, k. 19–21, list S. Kutrzeby do T. Wierzbowskiego, Kraków 23 II 1912 r.
- <sup>137</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/96, list T. Wierzbowskiego do S. Kutrzeby, Warszawa 29 II 1912 r.
- <sup>138</sup> BO, rkps 7696 II, t. 38, k. 214. list T. Wierzbowskiego do O. Balzera, Warszawa 22 VIII 1919 r.
- <sup>139</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/15. Pamiętnik S. Kutrzeby.
- <sup>140</sup> Archiwum parafii św. Anny w Krakowie, *Libri copulatorum*, t. 5, s. 172, nr 11.
- <sup>141</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/81, list J. Domaszewskiej do S. Kutrzeby, Warszawa 11 VII 1912 r; list J. Domaszewskiej do S. Kutrzeby, Warszawa 13 VII 1912 r.
- <sup>142</sup> Archiwum parafii św. Szczepana w Krakowie, *Libri natorum et baptisatorum*, t. 20, s. 243, nr 371.
- <sup>143</sup> Tamże, *Libri natorum et baptisatorum*, t. 20, s. 535, nr 81; s. 597, nr 234.
- <sup>144</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11 j. a. II/34, list M. Rostworowskiego do S. Kutrzeby, Kraków 30 VI 1913 r.
- <sup>145</sup> Tamże, j. a. II/45, list S. Smolki do S. Kutrzeby, Kraków 22 XI 1913 r.
- <sup>146</sup> Tamże, list S. Kutrzeby do S. Smolki, Kraków 28 XI 1913 r.
- <sup>147</sup> Tamże, list S. Smolki do S. Kutrzeby, Kraków 15 XII 1913 r.
- <sup>148</sup> Biblioteka Czartoryskich, rkps 12550, list S. Kutrzeby do S. Smolki, Kraków 17 XII 1913 r.
- <sup>149</sup> AN PAN i PAU Kr, K III-11, j. a. II/35.

*Piotr Biliński*

#### FAMILY AND SCIENTIFIC CIRCLE OF STANISŁAW KUTRZEBA

Stanisław Kutrzeba (1876 – 1946) was born in the Cracow middle-class family. He studied law at Jagellonian University where took a doctor's degree and qualified himself as assistant professor in the realm of the history of Polish law. His academic career was very complicated. Kutrzeba was discriminated by the part of professors because of his middle-class provenience. After many defeats and disappointments, in 1908, he got a longed-for Department of the History of Polish Law. His productive scientific and didactic activity was stopped by the outbreak of World War I. Then he sacrificed himself for a politics and engaged himself in the development of the Polish Academy of Arts and Sciences. That is why a year 1914 is such a significant turning point in his scientific biography.